

Sygn. akt VIA Ca 1113/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie Wydział VI Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Ewa Zalewska (spr.)

Sędzia SA – Marcin Strobel

Sędzia SO (del.) – Aleksandra Kempczyńska

Protokolant: sekr. sąd. Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. G. i H. G.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 3 czerwca 2014 r.

sygn. akt XXV C 858/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że powództwo oddala co do kwoty 71.514 zł (siedemdziesiąt jeden tysięcy pięćset czternaście złotych) oraz zasądza od W. G. i H. G. kwotę 1.579 zł (jeden tysiąc pięćset siedemdziesiąt dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego;

II. zamienia zaskarżony wyrok w punkcie piątym w ten sposób, że nie obciąża powodów obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Okręgowego w W. kwoty 316,47 zł (trzysta szesnaście złotych i czterdzieści siedem groszy) tytułem części nieopłaconych wydatków;

III. zasądza od W. G. i H. G. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 7.176 zł (siedem tysięcy sto siedemdziesiąt sześć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

IV.

Sygn. akt VI ACa 1113/14

UZASADNIENIE

Powodowie W. G. i H. G. wnosili o zasądzenie od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (obecnie (...) Sp. z o. o. w W.) kwoty 200.000 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie

z nieruchomości powodów w okresie od 29 lipca 2001 r. do 29 stycznia 2004 r. poprzez wybudowanie na tej nieruchomości fragmentu linii napowietrznej 110/15 kV, która zasilą obiekty przejęte przez pozwaną po podmiocie, który tę linię wybudował, a którego pozwana jest następcą prawnym. Nadto powodowie wnosili o zasądzenie na ich rzecz od pozwanej kosztów procesu.

Pozwana w odpowiedzi na pozew (k. 69) wносиła o oddalenie powództwa, podnosząc brak swojej legitymacji biernej. Pozwana zaprzeczyła temu by naruszała prawo własności do nieruchomości powodów, by była właścicielem ww. linii napowietrznej. Wywodziła, że ww. linia jest własnością przedsiębiorstwa dostarczającego energię elektryczną, a pozwana takim przedsiębiorcą nie jest. Pozwana podnosiła, że powodowie nie wykazali, że pozwana jest właścicielem i dysponentem ww. linii. Zaprzeczyła temu by korzystała z tej linii, by z faktu korzystania z niej osiągała zyski. Na marginesie swego stanowiska pozwana zakwestionowała także to by ww. linia naruszała prawo własności powodów, gdy uwzględnimy społeczno-gospodarcze jej przeznaczenie (art. 140 k.c.) z uwagi na wysokość, po której jest prowadzona. Wywodziła, że linia ciągnie się znacznie wyżej nad poziomem, do którego na tym terenie można budować domy (12 m). Zdaniem pozwanej, nawet gdyby przyjąć, że naruszenie prawa własności powodów ma miejsce to ze względu na przebieg linii jest ono tak nikłe, że wysokość żądanego przez powodów wynagrodzenia jawi się jako rażąco wygórowana.

Powodowie ustosunkowując się do odpowiedzi na pozew w piśmie procesowym z dnia stycznia 2012 r. (k.99) podtrzymali żądanie pozwu. Ustosunkowując się zaś do argumentacji pozwanej co do braku jej legitymacji biernej wskazali, że jej stanowisko co do tego, że nie jest właścicielem spornych urządzeń linii napowietrznej pozostaje w sprzeczności z dotychczasowym stanowiskiem pozwanej, jakie zawarła w skardze z dnia 27.05.2010 r. na decyzję nr (...) Wojewódzkiego Inspektora (...) z dnia 20.04.2010 r., nr (...), z którego wynika, że pozwana jako spółka przejmująca spółkę Zakłady (...) S.A. wstąpiła w prawa i obowiązki ww. spółki, że Zakłady (...) S.A., czyli poprzednik prawny pozwanej, wybudował ww. linię napowietrzną oraz że ww. linia zasilą m. in. obiekty dawnych Zakładów (...) S.A., a jej rozebranie spowodowałoby znaczne ograniczenie możliwości zasilania zakładów oraz trudne do odwrócenia skutku w postaci rozebrania linii wysokiego napięcia wybudowanej przy znacznym nakładzie środków. Zdaniem powodów, powyższe stanowisko pozwanej dowodzi tego, że pozwana jest właścicielem i użytkownikiem spornej linii, a zaprzeczanie temu w obecnym procesie jest jedynie wyrazem obranej przez pozwaną taktyki procesowej i jest ono sprzeczne z pismem (...) Sp. z o. o. z dn. 12.11.2010r . i z dnia 23 maja 2011 r., które potwierdzają, że linia 110 kV (odczep) zasilająca Zakłady (...) jest obecnie własnością następcy prawnego tych zakładów, czyli pozwanej.

Odnosząc się do wywodów pozwanej co do tego, że przedmiotowa linia wysokiego napięcia nie narusza prawa własności powodów do przedmiotowej nieruchomości, powodowie wywiedli, że także i to twierdzenie jest całkowicie błędne i nieprawdziwe, gdyż powodowie z uwagi na to, że linia otoczona jest strefą ograniczeń w zagospodarowaniu terenu, nie mogą wybudować budynku wyższego niż 12 m (max. 3 kondygnacyjnego), mimo że jest to technicznie możliwe i praktykowane, z uwagi na negatywne oddziaływanie pola elektromagnetycznego na zdrowie i życie ludzkie, co oznacza, że poziom zabudowy domów został ograniczony ze względu na rozmieszczenie urządzeń przesyłowych. Z tego względu zdaniem powodów pozwana narusza prawo własności powodów, mając na uwadze plany powodów dot. rozbudowy ich nieruchomości budynkowej. Powodowie wskazali także na to, że pozwana mylnie powołuje art. 140 k.c. i wynikający z niego termin „społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości” w kontekście wartości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powodów. Wskazali m. in., że stopień uciążliwości inwestycji pozwanej dla powodów jest jedynie jednym z kilku faktów determinujących wysokość kwoty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z przedmiotowej nieruchomości. Wskazali, że art. 244 k.c. nie wskazuje jako jednej z przesłanek warunkujących zasądzenie wynagrodzenia tego, aby korzystanie przez samoistnego posiadacza z nieruchomości było uciążliwe dla jej właściciela i może nawet wystąpić taka sytuacja, że samoistny posiadacz korzysta z nieruchomości niezamieszkałej lub nieużytkowanej przez właściciela i także wtedy będzie obowiązany do zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie.

Na pierwszej rozprawie pełnomocnik pozwanej wnosząc o oddalenie powództwa oświadczył, że pozwana ani Zakłady (...) S.A. nigdy nie korzystała z przedmiotowej linii energetycznej, a co najwyżej pobierała z niej energię, jak inne podmioty. Zakwestionował fakt, że (...) S.A. pobudowały tę linię. Oświadczył, że pozwana, ani jej poprzednik prawny,

nigdy nie produkowały energii ani jej nie przesyłały za pomocą tej linii. Podtrzymał stanowisko co do braku legitymacji biernej pozwanej.

Pozwana w toku procesu konsekwentnie zaprzeczała, temu aby była właścicielem lub posiadaczem spornej linii i wywodziła, że nie zmieniają tego faktu pisma (...) i stanowisko zajęte przez pozwaną w powołanym przez powodów postępowaniu administracyjnym. Wywiodła, że z dokumentów wskazanych przez powodów nie wynika, że ograniczenie zabudowy do 12 m wynika z faktu wybudowania ww. linii i że możliwym jest że z tego faktu, że jest to teren przeznaczony na budownictwo jednorodzinne a nie wysokościowe (k. 181).

Sąd Okręgowy w toku postępowania postanowieniem z dnia 14 sierpnia 2012 r. (k. 192) dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego ds. wyceny nieruchomości i wysokości czynszów na okoliczność ustalenia w jakiej wysokości winien kształtować się czynsz za bezumowne korzystanie poprzez posiadanie zlokalizowanej nad nieruchomością powodów linii wysokiego napięcia w okresie od 29 lipca 2001 r. do 9 stycznia 2004 r. z uwzględnieniem udziału $\frac{1}{2}$ powodów we własności tej nieruchomości. Biegły sporządził opinię i złożył ją do akt w dniu 14 listopada 2012 r. (k. 210). W dniu 28 lutego 2013 r. (k.301) zostało wydane postanowienie w przedmiocie dopuszczenia opinii uzupełniającej (k. 301). Taka opinia została sporządzona i złożona do akt przez biegłego w dniu 9 maja 2013 r. (k. 307). Na rozprawie w dniu 17 lipca 2013 r. (k. 412) Sąd Okręgowy zobowiązał biegłego do sporządzenia drugiej opinii uzupełniającej poprzez wyliczenie ceny rynkowej za korzystanie ze służebności przesyłu energii z uwzględnieniem wartości wykorzystywanej nieruchomości i stopnia ingerencji w treść prawa własności. Druga opinia uzupełniająca została złożona do akt sprawy przez biegłego w dniu 30 października 2013 r. (k.430). Postanowieniem z dnia 14 stycznia 2014 r. Sąd I instancji zlecił biegłemu uzupełnienie drugiej opinii uzupełniającej poprzez wyliczenie wartości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie w okresie od dnia 29 lipca 2001 r. do dnia 29 stycznia 2004 r. z nieruchomości powodów przez pozwanego, polegającego na korzystaniu z linii napowietrznej 110/15 kv, przebiegającej przez nieruchomość powodów z uwzględnieniem parametru „spadku wartości nieruchomości” obliczonego według wzoru podanego przez biegłego na stronie 8 opinii z dnia 13 listopada 2012 r. z uwzględnieniem wartości nieruchomości wraz z wartością istniejącej na niej zabudowy oraz stopy kapitalizacji liczonej dla tej nieruchomości z uwzględnieniem istniejącej na niej zabudowy. Taka opinia została złożona do akt sprawy w dniu 4 lutego 2014 r. (k. 479) i wskazywała na kwotę 71.514 zł jako należną powodom od pozwanej z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powodów w okresie od dnia 29 lipca 2001 r. do dnia 29 stycznia 2004 r. Odbiegła ona znacznie od kwot wskazanych przez biegłego w poprzednich opiniach, w których wynosiły one odpowiednio 18.000 zł, 29.000 zł i 381.000 zł.

Wyrokiem z dnia 3 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz W. G. i H. G. kwotę 71.514 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości oraz kwotę 5401,18 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych (pkt 1 wyroku), w pozostałej części powództwo oddalił (pkt 2 wyroku). Nadto Sąd zasądził od powodów na rzecz pozwanej kwotę 2021 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego po ich wzajemnym skompensowaniu (pkt 3 wyroku), nakazał pobrać od powodów na rzecz Skarbu Państwa - Kasy Sądu Okręgowego w W. kwotę 562,60 zł tytułem części nieopłaconych wydatków od oddalonej części powództwa (pkt 4 wyroku) oraz nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa- Kasy Sądu Okręgowego w W. kwotę 316,47 zł tytułem części nieopłaconych wydatków od uwzględnionej części powództwa (pkt 5 wyroku).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o stan faktyczny, ustalony przez Sąd Okręgowy w sposób następujący.

Powodowie od 27 grudnia 1998 r. stali się właścicielami, na zasadzie wspólności ustawowej małżeńskiej, $\frac{1}{2}$ udziału w zabudowanej nieruchomości położonej w W. przy ul. (...), oznaczonej po podziale nieruchomości jako działka ewidencyjna nr (...) z obrębem (...) o powierzchni (...). Teren przedmiotowej nieruchomości zabudowany jest mieszkalnym budynkiem bliźniaczym (na przedmiotowej działce znajduje się połowa budynku bliźniaczego wybudowanego w latach 1995-2012). W południowo-wschodnim narożniku działka przecięta jest linią elektroenergetyczną 110 kV, w związku z czym praktycznie cała działka (95%) znajduje się w strefie bezpieczeństwa tej linii. Na przedmiotowej nieruchomości w 1981 r. poprzednik prawny spółki (...) sp. z o.o. Zakłady (...) S.A. bez wymaganego pozwolenia wybudował fragment linii napowietrznej 110/15 kV w postaci słupów wraz z liniami ciągnącymi się wzdłuż ul. (...) między ul. (...), ul. (...) i ul. (...). Decyzją nr (...) z dnia 2010r. (...) Wojewódzki Inspektor (...) utrzymał w mocy decyzję Powiatowego

Inspektora (...) z dnia 9 czerwca 2006 r., nakazującą Zakładowi (...) S.A. dokonanie rozbiórki wybudowanej linii napowietrznej 110/15 kV zasilającej Zakłady (...). Pozwana (...) sp. z o.o. zaskarżyła tę decyzję podnosząc, że „jej wykonanie spowoduje znaczne ograniczenie możliwości zasilania zakładów oraz trudne do odwrócenia skutki w postaci rozebrania linii wysokiego napięcia wybudowanej przy znacznym nakładzie środków”.

W pismach z dnia 12 listopada 2010 r. i 23 maja 2011 r., adresowanych do powoda, (...) informowała, że właścicielem linii napowietrznej, przebiegającej nad nieruchomością powodów jest (...) Sp. z o.o. oraz, że „linia ta nie stanowi i nigdy nie stanowiła własności (...), wybudowana została przez Zakłady (...) w celu zasilenia należących do niego urządzeń elektroenergetycznych i dziś stanowi własność następcy prawnego tej firmy”.

W ramach ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwana w odpowiedzi na pozew kwestionowała jakoby była właścicielem linii napowietrznej, że twierdziła, iż linia ta jest własnością przedsiębiorstwa dostarczającego energię elektryczną. Sąd I instancji odnosząc się do tych twierdzeń pozwanej wskazał, że świadek M. R., pracownik pozwanej wyjaśnił, że linię tę wybudowały Zakłady (...) - poprzednik prawny Zakładów (...) oraz że do 2009 r. pozwana (...) Sp. z o.o. była zasilana z tej linii, ale twierdził, że jej właścicielem jest (...).

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że obecnie toczą się postępowania administracyjne, że z informacji udzielonej Sądowi Okręgowemu przez (...) wynika, że inwestorem „odczepu” od linii 110 kV relacji M. - K. był poprzednik prawny tych Zakładów. Linia nie została przyjęta na majątek poprzednika prawnego (...) Sp. z o.o. i cały czas pozostaje na majątku jej inwestora.

Sąd Okręgowy wskazał także, że biegły L. F. w swojej ostatecznej opinii wyliczył wartość wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powoda przez stronę pozwaną na kwotę 71.514 zł.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy tj. odpisów ksiąg wieczystych, skargi pozwanej do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, korespondencji między stronami oraz między powodami a (...), odpowiedzi udzielonej przez (...) Sądowi, zeznań świadka M. R. i opinii biegłego L. F.. W ocenie Sądu I instancji wszystkie ww. dowody zasługiwały na danie im wiary, wzajemnie się uzupełniając. Sąd Okręgowy wskazał jednocześnie, że świadek M. R. nie miał wiedzy co do własności linii energetycznej. Potwierdził fakt jej budowy przez poprzednika prawnego pozwanej i fakt korzystania z tej linii przez pozwaną do 2009 r. Nie widział jednak dokumentów dotyczących przekazania tej linii (...).

Sąd I instancji podniósł, że biegły L. F. kilkakrotnie modyfikował swoją opinię. W pierwszej opinii wyliczył wartość wynagrodzenia za bezumowne korzystanie na kwotę 29 000 zł, przyjmując błędnie metodę liczenia według stawek i dowolnie przyjmując stopę zwrotu 3,5% za użytkowanie wieczyste oraz zakładając, że bezumowne korzystanie dotyczy tylko gruntu bez istniejącej zabudowy. Jednocześnie biegły podkreślał, że nieznana mu jest całkowita wartość nieruchomości. Opinia ta była kwestionowana przez strony. Sąd dalej stwierdził, że w kolejnej opinii biegły L. F. wyliczył cenę rynkową za korzystanie ze służebności przesyłu na kwotę 381.000 zł. Biegły wskazał spadek wartości nieruchomości powodów, jednakże czynsz roczny wyliczył zdaniem Sądu I instancji nieprawidłowo w oparciu o rynek kapitałowy - oprocentowania rocznych lokat bankowych, bonów skarbowych i obligacji skarbowych. Sąd Okręgowy wskazał, że nie mógł wobec powyższego oprzeć rozstrzygnięcia na tej opinii, gdyż przyjęta przez biegłego metoda wyliczenia wynagrodzenia jest mało przejrzysta i niezrozumiała. Ponadto wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości nie jest roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej, a związanym z własnością nieruchomości, więc korzystanie ze wskaźników oprocentowania lokat bankowych nie znajduje żadnego uzasadnienia. Sąd I instancji wskazał, że w ostatniej opinii, po dokonaniu oględzin nieruchomości, biegły zweryfikował swoje stanowisko co do wartości nieruchomości z uwzględnieniem stanu budynku w okresie 2001r. – 2004 r. oraz w oparciu o stopę kapitalizacji dla budynków jednorodzinnych w poszczególnych latach, za które dochodzone jest wynagrodzenie. To wyliczenie było w ocenie Sądu Okręgowego prawidłowe i zostało przyjęte za podstawę wynagrodzenia.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Sąd I instancji wskazał, że w okresie, za który powodowie dochodzą wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z ich nieruchomości przepis art. 49 k.c. brzmiał: urządzenia służące do doprowadzania lub odprowadzania wody, pary gazu prądu elektrycznego oraz inne urządzenia podobne nie należą do części składowych gruntu lub budynku, jeżeli wchodzą w skład przedsiębiorstwa lub zakładu. Jednocześnie Sąd Okręgowy powołał się na orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 lipca 2010 sygn. akt I ACa 397/09 (LEX nr 756573), w którym wskazano, że „urządzenia, o których mowa w art. 49 k.c. są samodzielnymi rzeczami ruchomymi. Własność tych urządzeń należy do osoby, która poniosła koszt ich wybudowania”.

Zdaniem Sądu Okręgowego z dokumentów zgromadzonych w aktach, w szczególności korespondencji powodów z (...) i odpowiedzi udzielonej Sądowi I instancji przez (...) wynika jednoznacznie, że linia napowietrzna 110 kV, przebiegająca nad nieruchomością powodów, wchodziła w skład przedsiębiorstwa pozwanego. Sąd Okręgowy stwierdził, że poprzednik prawny wybudował tę linię i nie przekazał jej przedsiębiorstwu energetycznemu, jakim jest (...), a w skardze adresowanej do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego pozwana przyznaje ten fakt.

Niewątpliwym był również w ocenie Sądu I instancji fakt, że powodowie wykazali legitymację bierną pozwanej jako inwestora i właściciela linii energetycznej przebiegającej nad posesją powodów.

Sąd Okręgowy wskazał, że jak wynika z treści skargi pozwanej do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego i przywołanych w tej skardze decyzji linia energetyczna została wybudowana bez wymaganego pozwolenia na budowę. Strona pozwana nie wykazała też, aby uzyskała zgodę na jej budowę od poprzedniego właściciela przedmiotowej nieruchomości, zatem zdaniem Sądu Okręgowego pozwana była samoistnym posiadaczem służebności przesyłu w złej wierze. Sąd stwierdził, że wprawdzie przepisy dotyczące służebności przesyłu zostały wprowadzone do kodeksu cywilnego ustawą z 30 maja 2008 r. (Dz. U Nr 116 poz. 731), która weszła w życie 3 sierpnia 2008r. to jednak zgodnie z art. 352 §1 k. c. i orzecznictwem Sądu Najwyższego, do tego rodzaju korzystania z cudzej nieruchomości należało stosować przepisy o służebnościach gruntowych.

Sąd Okręgowy podniósł, że oparł się również na orzeczeniu Sądu Najwyższego, który wskazał, że „właściciel rzeczy może żądać od posiadacza służebności wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy (art. 224 § 2 i art. 225 w związku z art. 230 k.c. oraz art. 352§ 2 k.c. - uchwała SN z 24.07. 2013r., III CZP 36/13, OSNC 2014/3/24) oraz na wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 maja 2013 r., sygn. akt I ACa 281/13 (LEX nr 1372479) z którego wynika, że „wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy bez tytułu prawnego powinno odpowiadać dochodowi, jaki właściciel mógłby osiągnąć z czynszu za najem lub dzierżawę rzeczy, czy też patrząc na to z drugiej strony, wynagrodzeniu, jakie posiadacz samoistny musiałby zapłacić właścicielowi, gdyby korzystał z rzeczy na podstawie umowy najmu lub dzierżawy, biorąc pod uwagę ceny występujące na danym rynku”.

Jako podstawę prawną orzeczenia Sąd I instancji wskazał przepis art. 224 § 2 k.c., 225 k.c. w zw. z art. 230 k.c. i 352 k. c. Wyjaśnił, że wysokość wynagrodzenia została ustalona w oparciu o opinię biegłego L. F.. W pozostałej części Sąd Okręgowy oddalił powództwo jako niezasadne, wskazując, że powodowie wyliczali wysokość wynagrodzenia bezpodstawnie przyjmując wartość swojej nieruchomości na kwotę 4.000.000 zł, podczas gdy biegły wycenił jej wartość na kwotę 1.013.000 zł.

Jako podstawę prawną orzeczenia o kosztach Sąd Okręgowy wskazał art. 100 k.p.c. , wyjaśniając, że miał przy tym na uwadze to, że powodowie wygrali w 36% i winni więc ponieść koszty procesu w 64%. Powodowie opłacili 10.000 zł opłaty sądowej i wpłacili 5003,29 zł na koszty opinii. Koszty opinii wyniosły 5.882 zł, z czego 879,07 zł zostało pokryte tymczasowo ze Skarbu Państwa z powodu brakującej zaliczki. Koszty wynagrodzenia każdego z pełnomocników to 7.217 zł i zostały one wzajemnie skompensowane w stosunku 36% i 64%.

Apelację od powyższego wyroku, uzupełnioną pismem dnia 21 maja 2015 r. (k. 634) wniosła pozwana, zaskarżając go w części tj. w zakresie punktu 1 i 5 wyroku. Skarżąca zarzuciła powyższemu rozstrzygnięciu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a polegający na przyjęciu, że pozwana (...) Sp. z o.o. jest właścicielem linii elektroenergetycznej 110 kV, przebiegającej przez działkę powodów, podczas gdy linia ta stanowi część składową nieruchomości i jest własnością powodów, ewentualnie przeszła na własność przedsiębiorstwa przesyłowego;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 49 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że skoro urządzenia przesyłowe nie weszły w skład przedsiębiorstwa przesyłowego, to stanowią własność pozwanej, podczas gdy prawidłowa wykładnia przepisu powinna doprowadzić Sąd do wniosku, że urządzenia te należą do części składowych nieruchomości powodów,

- art. 224 k.c. i 225 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie albowiem do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy zobowiązany jest wyłącznie samoistny posiadacz, podczas gdy pozwana nim nie jest, nie korzysta z sieci, nie świadczy usług przesyłowych, nie pobiera z tego tytułu pożytków, nie podejmuje żadnych czynności względem sieci tj. modernizacja, usuwanie awarii.

Wobec podniesionych zarzutów apelująca wniosła o zmianę skarżonego wyroku w części poprzez oddalenie powództwa również co do kwoty 71.514 zł oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przypisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie jako bezzasadnej oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W piśmie z dnia 25 września 2014 r. (k. 602) nowy pełnomocnik pozwanej, w uzupełnieniu argumentacji podniesionej w apelacji, podniósł brak legitymacji biernej pozwanej z uwagi na niekorzystanie przez pozwaną z urządzeń przesyłowych w zakresie służebności przesyłu, naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia na opinii biegłego L. F. pomimo tego, że opinia ta przedstawia wnioski diametralnie odmienne od pozostałych opinii sporządzonych przez tego samego biegłego w toku postępowania, a ponadto jest niespójna, nielogiczna i nie uwzględnia przepisów prawa obowiązujących w okresie objętym powództwem, ponadto przyjęte przez biegłego kryteria nie znajdują odzwierciedlenia w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego. Pozwana, niezależnie od zarzutów prawa materialnego wskazała, że zaskarżony wyrok nie poddaje się kontroli instancyjnej z uwagi na uchybienia natury procesowej, których dopuścił się Sąd I instancji. Z daleko idącej ostrożności procesowej, na wypadek uznania przez Sąd, że pozwana posiada legitymację bierną w niniejszej sprawie, pozwana podniosła także zarzut zasiedzenia służebności przesyłu.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik pozwanej poparł apelację. Pełnomocnik powodów wniósł o oddalenie apelacji, podniósł spóźnione złożenie zarzutów i twierdzeń zawartych w piśmie pozwanego z dnia 25.09.2014 r., wniósł o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja okazała się zasadna.

Sąd drugiej instancji nie ogranicza się tylko do kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji, ale bada ponownie całą sprawę w granicach zaskarżenia, musi rozstrzygnąć, nie tylko to czy przytoczone przez stronę zarzuty apelacyjne są zasadne, ale także to czy okoliczności, które uwzględnia z urzędu, uzasadniają uwzględnienie apelacji. Brak legitymacji biernej Sąd Apelacyjny musiał wziąć pod uwagę z urzędu, niezależnie od tego czy tego rodzaju zarzut pojawił się w apelacji, gdyż jest to kwestia prawa materialnego. W tym stanie rzeczy zaskarżony wyrok na skutek apelacji pozwanej został zmieniony w ten sposób, że powództwo o zapłatę kwoty zasądzonej w punkcie I wyroku w stosunku do pozwanej zostało oddalone, co skutkowało także koniecznością zmiany rozstrzygnięcia zawartego wyroku co do kosztów procesu i zasądzeniem ich od powodów jako przegrywających sprawę na rzecz pozwanej na podstawie art. 98 k.p.c.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy i uznał je za własne, poza ustaleniem tego Sądu, że pozwana spółka korzystała z napowietrznej linii wysokiego napięcia 110 kV w zakresie służebności przesyłu, o czym będzie mowa poniżej.

Pozwana w toku całego procesu przed Sądem I instancji wskazywała, że w jej ocenie nie ma ona legitymacji biernej w niniejszym procesie i w związku z tym powództwo powinno zostać oddalone bez dopuszczania dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność wysokości należnego powodowi od pozwanej wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powodów. Stanowisko to Sąd Apelacyjny podzielił z następujących względów.

O legitymacji procesowej biernej mówimy wówczas, gdy na podstawie przepisów prawa materialnego (np. prawa cywilnego) dany podmiot uprawniony jest do występowania w konkretnym postępowaniu w charakterze pozwanego tj. gdy z wiążącego strony procesowe stosunku prawnego wynika zarówno uprawnienie powoda do zgłoszonego żądania, jak również obowiązek pozwanego do jego spełnienia. Brak takiej legitymacji po stronie pozwanego prowadzi do oddalenia powództwa w całości tj. do odmowy udzielenia przez sąd powodowi żądanej w pozwie ochrony prawnej ze względu na bezpodstawność zgłoszonego żądania z punktu widzenia materialnoprawnych przesłanek postępowania.

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy nieprawidłowo uznał, że powodowie wykazali, że pozwana ma legitymację bierną w niniejszym procesie. Nie istnieje bowiem żaden przepis prawa materialnego, z którego wynikałby w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego obowiązek pozwanej do spełnienia żądań zgłoszonych w niniejszym pozwie przez powodów. Nie jest nim w szczególności powołany przez Sąd I instancji art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c., gdyż powodowie nie udowodnili, by pozwana spółka była posiadaczem samoistnym spornej linii napowietrznej i by korzystała z niej w zakresie służebności przesyłu. Posiadanie nie jest prawem podmiotowym, chociaż niejednokrotnie stanowi element uprawnień składających się na takie prawa (np. właściciel i najemca mają prawo posiadać rzecz), dlatego np. posiadaczem samoistnym może być w równej mierze właściciel, jak i złodziej, który rzecz mu skradł. Posiadanie może być posiadaniem rzeczy ruchomej lub nieruchomości, a także służebności.

Ustalony przez Sąd Okręgowy fakt, że poprzednik prawny pozwanej spółki był inwestorem spornej linii napowietrznej oraz jej właścicielem, gdyż ją wybudował i poniósł koszty tej budowy, a tym samym jej inwestorem i właścicielem jest pozwana spółka, nawet gdyby przyjąć, że jest to fakt uwodniony na zasadzie domniemania faktycznego, o którym mowa w art. 231 k.p.c., nie był wystarczający do przyjęcia istnienia po stronie pozwanej legitymacji biernej w sprawie o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powodów. Sąd Apelacyjny podzielił bowiem stanowisko pozwanej, że istotną tu kwestią było przede wszystkim to kto był posiadaczem samoistnym i tym samym kto korzystał ze służebności przesyłu. W sprawie nie zostało zaś wykazane, że tym podmiotem była pozwana spółka.

Zgodnie z art. 336 k.c. posiadaczem samoistnym jest osoba, która rzeczą faktycznie włada jak właściciel. Stan faktyczny (posiadanie) często idzie w parze z tytułem prawnym do rzeczy (własność), jednak można być posiadaczem samoistnym nie będąc równocześnie właścicielem rzeczy. Ważna jest sama wola władania rzeczą we własnym imieniu, a nie tytuł prawny do niej. Posiadanie samoistne może prowadzić do nabycia własności poprzez zasiedzenie rzeczy. Zatem nawet wykazanie, że pozwana była w spornym okresie właścicielem spornej linii energetycznej nie oznacza automatycznie, że była w tym samym czasie jej posiadaczem samoistnym. Pozwana temu kategorycznie zaprzeczała. Podnosiła, że nie korzystała z sieci poprzez świadczenie usług przesyłowych, nie pobierała z tego tytułu pożytków, nie podejmowała żadnych czynności względem sieci tj. czynności związanych z jej modernizacją, usuwaniem awarii.

Zgodnie zaś z art. 352 § 1 k.c. kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności. Z przepisu tego wynika, że podmiot odpowiadający wskazanej charakterystyce nie jest posiadaczem rzeczy w rozumieniu art. 336 k.c., lecz jedynie posiadaczem służebności. Zgodnie natomiast z art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. w zw. z art. 230 k.c. oraz art. 352 § 2 k.c. właściciel rzeczy może żądać od posiadacza służebności wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy. Trafnie skarżący podnosi w apelacji, że z uwagi na przeznaczenie urządzeń przesyłowych, służebność przesyłu w praktyce można ustanowić wyłącznie na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego (art. 305¹ k.c. w zw. z art. 49 k.c.). Jedynie bowiem przedsiębiorstwo zajmujące się doprowadzaniem i odprowadzaniem energii elektrycznej lub w inny sposób eksploatujące konkretne urządzenie

przesyłowe korzysta z niego zgodnie z gospodrczo-społecznym przeznaczeniem tego urządzenia, nie jest także możliwe ustanowienie służebności przesyłu w sytuacji, gdy urządzenie przesyłowe nie jest wykorzystywane zgodnie z jego przeznaczeniem (por. wyrok SN z 19.02.2014 r., sygn.. akt 1C 98/11, wyrok SN z 3.04.2009 r., sygn. akt III CSK 470/08, LEX nr 5999755).

W tym stanie rzeczy na powodach zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) spoczywał obowiązek wykazania, że pozwana w latach 2001-2004 korzystała z linii 110 kV w zakresie objętym treścią służebności przesyłu. W ocenie Sądu Apelacyjnego temu obowiązkowi powodowie nie podołali.

Z art. 3 pkt 11 ustawy Prawo energetyczne z dnia 10 kwietnia 1997 r. (Dz.U.2012.1059 j.t.), w którym zawarta jest definicja sieci wynika, że sieci to instalacje połączone i współpracujące ze sobą, służące do przesyłania lub dystrybucji paliw lub energii, należące do przedsiębiorstwa energetycznego. Z powyższego nie wynika, że sieci muszą być zawsze własnością przedsiębiorstwa energetycznego. Natomiast instalacje te należą do przedsiębiorstwa energetycznego, jeżeli wchodzi w jego skład w rozumieniu art. 49 k.c. Istotna w sprawie była zatem w ocenie Sądu Apelacyjnego analiza powiązań funkcjonalnych między poszczególnymi elementami sieci w świetle treści art. 47 § 2 k.c. Analiza przepisów prowadzi do wniosku, że sieć nie jest jedną rzeczą złożoną tylko zbiorem rzeczy ruchomych. W ramach tej sieci, będącej z prawniczego punktu widzenia zbiorem rzeczy, można wyróżnić poszczególne instalacje, czyli urządzenia, stanowiącej jej części składowe. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że jeżeli dane urządzenie zostaje tak dalece związane z instalacją należącą do sieci, że chodzi o część składową instalacji, to dotychczasowy właściciel (pозwana) traci jego własność na rzecz właściciela instalacji (przedsiębiorstwo energetyczne), do której zostały one przyłączone, czyli na rzecz przedsiębiorcy sieciowego. Jeżeli natomiast nie dochodzi do tak ścisłego powiązania z instalacją, że przyłączane urządzenie uzyskuje przymiot części składowej, to – mimo połączenia z siecią należącą do przedsiębiorstwa – pozostaje ono własnością dotychczasowego właściciela. O tym, jaki tytuł prawny do przyłączonego urządzenia będzie przysługiwał w takim wypadku przedsiębiorcy sieciowemu, zdecyduje umowa stron, a jeżeli do jej zawarcia nie dojdzie, właściciel przedsiębiorstwa sieciowego będzie jedynie posiadaczem przyłączonych urządzeń. Odcinek spornej linii 110 kV, który został wybudowany przez pozwaną jej kosztem może zatem stanowić jej własność jako rzecz ruchoma, jednak na skutek przyłączenia do sieci energetycznej przedsiębiorstwa energetycznego, jeżeli nie ma ono żadnego tytułu prawnego do korzystania z tego urządzenia jak to wynika z pism (...) sp. z o. o., to przedsiębiorstwo to pozostaje w posiadaniu tego odcinka linii jako urządzenia i korzysta z tej linii w zakresie służebności przesyłu i w stosunku do niego należałoby kierować roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie ze służebności przesyłu.

Ustawa z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw nadała nowe brzmienie art. 49 k.c. Dotychczasowa treść art. 49 k.c. została oznaczona jako § 1 i skreślono w niej słowa „zakładu”, natomiast pojęcie części składowych „gruntu i budynku” zastąpiono pojęciem „nieruchomości”, co pozwoliło uwzględnić trzeci rodzaj nieruchomości - mianowicie lokale. Pojęcia „woda” oraz „prąd elektryczny” zastąpiono pojęciem „płynny” oraz „energia elektryczna”, dzięki czemu zapewniono spójność regulacji kodeksowych z innymi przepisami, w tym ustawą - Prawo energetyczne (tak uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Sejm RP VI kadencji, druk sejmowy nr 81). Dodano w ramach art. 49 k.c. § 2, który przewiduje, iż osoba, która poniosła koszty budowy urządzeń, o których mowa w § 1 i jest ich właścicielem, może żądać, aby przedsiębiorca, który przyłączył urządzenia do swojej sieci, nabył ich własność za odpowiednim wynagrodzeniem, chyba że w umowie strony postanowiły inaczej. Z żądaniem przeniesienia własności tych urządzeń może wystąpić także przedsiębiorca. Z powołanej regulacji wynika, że samo podłączenie urządzeń służących do doprowadzania i odprowadzania płynów, pary, gazu, energii elektrycznej i innych urządzeń podobnych nie wpływa na zmianę właściciela tych urządzeń, ponadto to strony umowy decydują o tytule prawnym, na podstawie którego przedsiębiorca będzie korzystał z urządzeń, których koszty budowy poniosła inna osoba. W grę może wchodzić przeniesienie własności (odpłatne, nieodpłatne), ale też tytuł prawnorzeczowy (użytkowanie, służebność przesyłu) czy prawo obligacyjne (najem, leasing). Do czasu zawarcia umowy właściciel przedsiębiorstwa sieciowego pozostaje jedynie posiadaczem przyłączonych urządzeń (por. uchwałę SN z dnia 8 marca 2006 r., III CZP 105/05, OSNC 2006, nr

10, poz. 159; G. Bieniek, Urządzenia przesyłowe..., s. 49, por. także G. Bieniek, Urządzenia przesyłowe. Problematyka prawna, Warszawa 2009, s. 11; B. Rakoczy, Służebność przesyłu w praktyce, Warszawa 2009, s. 16).

W piśmie z dnia 30.12.2013 r. (k. 469) (...) Sp. z o. o. udzieliła Sądowi odpowiedzi na pytanie z dnia 10.12.2013 r. i wyjaśniła, że linia 110 kV pomiędzy ul. (...) a ul. (...) nie jest własnością (...) i nie stanowi części linii elektroenergetycznej o kierunku (...), ale jednocześnie wskazano w tym piśmie, że przy pomocy tej linii przesyłana jest energia elektryczna. (...) choć jednoznacznie wskazał w tym piśmie, że nie jest właścicielem spornej linii, to jednak nie zaprzeczył temu, że ją eksploatuje, co jest czymś innym niż korzystanie przez inne podmioty z energii elektrycznej dostarczanej przez tę linię przez (...) sp. z o. o. Słusznie podnosi skarżący, że ustalenie przez Sąd Okręgowy korzystania przez pozwaną z linii 110 kV w zakresie objętym treścią służebności przesyłu zostało dokonane przez Sąd I instancji w całkowitym oderwaniu od materiału dowodowego w postaci dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach postępowania toczącego się przed WSA w Warszawie pod sygn. VII SA/Wa 1864/13 oraz zeznań świadka M. R.. W sprawie nie twierdzono i nie wykazano by pozwana spółka była przedsiębiorstwem energetycznym przesyłającym energię za pomocą tej linii. Wprost przeciwnie - pozwana wywodziła, że to (...) przesyła energię elektryczną za pomocą tej linii różnym odbiorcom. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie ma w aktach dowodu, że pozwana spółka, nawet jeśli przysługiwał jej tytuł własności do spornej instalacji, to sprawowała takie władztwo nad tą instalacją w spornym okresie tj. od 29 lipca 2001 r. do 29 stycznia 2004 r., które można uznać za posiadanie służebności przesyłu. Z zeznań świadka M. R. (k.106) wynika, m. in., że sporna linia została wybudowana przez zakłady (...), poprzednika (...), że nie wie czy sporna linia została przekazana do zakładu energetycznego. Wyjaśnił, że według jego wiedzy linia ta stanowi element sieci energoelektrycznej i że to „zakład energetyczny przesyła mu energię elektryczną” w kierunku K., że ta linia była wybudowana pewnie po to, aby zasilac Zakłady (...), ale nie zasilane obecnie pozwanej od stycznia 2009 r., w porozumieniu ze (...) zasilanie zostało odłączone z powodu zasilania z innego kierunku. Jednocześnie świadek ten zeznał, że w latach 2001 -2003 r. (...) nie produkował energii ani jej nie przysyłał. Zeznał, że (...) był jednym z wielu odbiorców energii z tej linii, gdyż tą linią przesyłana była energia z M. w kierunku K. i zasilane jest K. i J.. Zeznał także, że według niego linia ta należy do (...) i to (...) korzystał z tej linii w okresie 2001-2003, wyjaśnił, że (...) nie czerpał żadnych korzyści z tego przesyłania energii przez (...). W ocenie Sądu Apelacyjnego zeznania te są wiarygodne, korespondują z dowodami z dokumentów w postaci pism z (...) Sp. z o. o. i wynika z nich, że inwestorem i właścicielem spornej linii może być pozwana spółka, ale także to, że faktyczne władztwo nad tą linią sprawowało w spornym okresie przedsiębiorstwo energetyczne, poprzednik prawny (...) Sp. z o. o., które przy jej wykorzystaniu dostarczało różnym odbiorcom, w tym także poprzednikowi prawnemu pozwanej spółki energię elektryczną, pobierając za to opłaty.

Z tych względów należy podzielić pogląd skarżącej, że Sąd I instancji dokonał niewłaściwej oceny stanu faktycznego oraz oceny prawnej powództwa i nietrafnie przyjął, że powodowie wykazali w toku procesu, że pozwana korzystała z napowietrznej linii wysokiego napięcia 110 kV w zakresie służebności przesyłu. Nie zostało wykazane, że pozwana eksploatowała to urządzenie przesyłowe poprzez przesyłanie przez nie lub odprowadzanie energii elektrycznej. Okoliczność podnoszona przez Sąd I instancji, zgodnie z którą poprzednik prawny pozwanej, Zakłady (...) (później Zakłady (...) S.A. i (...) Sp. z o. o.) były zasilane przez przedmiotową sieć nie jest równoznaczna z korzystaniem z tej sieci w zakresie służebności przesyłu i w związku z tym jest bez znaczenia dla ustalenia podmiotu zobowiązanego do zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powodów. Podmiotem zobowiązanym do zapłaty takiego wynagrodzenia jest wyłącznie podmiot faktycznie korzystający z napowietrznej linii 110 kV w zakresie służebności przesyłu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego powodowie jako właściciele nieruchomości mogli żądać wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości (art. 224-225 w związku z art. 230 i art. 252 § 2 k.c.), gdyż źródłem tych roszczeń jest istota i treść prawa własności sformułowane przez art. 140 k.c., ale jedynie od przedsiębiorstwa przesyłowego, które przy wykorzystaniu spornej linii energetycznej dostarczało energię elektryczną różnym odbiorcom, w tym i poprzednikom prawnym pozwanej, jednakże w sprawie nie zostało wykazane, że pozwana miała w spornym okresie status przedsiębiorstwa przesyłowego, by faktycznie zajmowała się dostarczaniem energii elektrycznej i pobierała z tego tytułu korzyści.

Z tych też względów powództwo w stosunku do pozwanej podlegało oddaleniu bez konieczności szczegółowego roztrząsania pozostałych zarzutów apelacji, gdyż zostało skierowane do podmiotu, co do którego nie zostało wykazane, że ma on legitymację bierną w procesie.

Fakt, że pozwana zajmowała aktywną postawę w postępowaniu administracyjnym powoływanym przez powodów nie stoi w sprzeczności z powyższymi rozważaniami. Pozwana jako następcą prawnym inwestora i właściciel linii mogłaby bowiem ponieść szkodę wskutek nałożonej na nią konieczności rozbiórki linii, co wiązało się przede wszystkim z utratą nakładów finansowych poniesionych w związku z realizacją obiektu, jak również wiązało się z koniecznością poniesienia nakładów finansowych, w celu wykonania nałożonego obowiązku (por. postanowienie WSA w Warszawie z 1.09.2010 r., sygn. Akt VII SA/Wa 1219/10, LEX nr 782336).

Na marginesie zatem jednie powyższych rozważań Sąd Apelacyjny wskazuje, że apelacja zasadnie kwestionowała rzetelność opinii biegłego z powodów wskazanych w apelacji. Nie zostało w sprawie zbadane, czy powodowie przy zakupie nieruchomości nie uzyskali obniżenia przez zbywcę ceny za nieruchomość i czy nie stanowiło to dla nich wystarczającej rekompensaty za umieszczoną nad nieruchomością linią wysokiego napięcia. Mogłoby w takiej sytuacji zajść podwójne płacenie z tego samego tytułu i podwójnego zatem świadczenia na rzecz powodów, chociaż przez odrębne prawnie podmioty (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2011 r., II CSK 681/10, niepubl. oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2012 r., II CSK 401/11, niepubl.).

Z materiału dowodowego sprawy nie wynika także, jakie faktycznie ograniczenia wiążą się z istnieniem linii 110 kV, z akt nie wynika w szczególności, że orzeczenie nakazu rozbiórki spornej linii nastąpiło z przyczyn obejmujących niebezpieczeństwo dla ludzi lub mienia oraz z powodu niedopuszczalnego pogorszenia warunków zdrowotnych dla otoczenia. postanowienie WSA w Warszawie z 29.09.2011 r., sygn. VII SA/Wa 1219/10, LEX nr 950268).

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w punkcie I i II sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. tj. zaskarżony wyrok na skutek apelacji pozwanej został zmieniony w ten sposób, że powództwo o zapłatę kwoty zasądzonej w punkcie I wyroku tj. kwoty 71.514 zł w stosunku do pozwanej zostało oddalone, co skutkowało także koniecznością zmianą rozstrzygnięcia zawartego wyroku co do kosztów procesu i zasądzeniem ich od powodów jako przegrywających sprawę na rzecz pozwanej na podstawie art. 98 k.p.c. Sąd nie obciążył powodów obowiązkiem zwrotu Skarbowi Państwa kwoty 316,47 zł tytułem nieopłaconych wydatków w oparciu o treść art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, bowiem wydatki te powstały z powodu zbędnego dopuszczenia przez Sąd I instancji dowodu z opinii biegłego.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie III sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 6 oraz § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t. ze zm.). Na kwotę 7.176 zł składa się zwrot opłaty od apelacji oraz zwrot kosztów zastępstwa prawnego przed Sądem II Instancji.